

Jeżeli zieleń przydrożna zagraża bezpieczeństwu na drodze publicznej to kwestia własności nieruchomości na której drzewo się znajduje nie wyklucza odpowiedzialności zarządcy, który miał obowiązek podjąć czynności, których celem było utrzymanie w obrębie tzw. pasa drogowego drzew i krzewów w sposób mający wyeliminować wszelkie zagrożenia bezpieczeństwa ruchu na drodze publicznej.

Stałe utrzymanie wszystkich odcinków dróg publicznych w stanie całkowitego bezpieczeństwa jest technicznie niemożliwe, jednakże nie zwalnia to z obowiązku regularnych kontroli, szczególnie jeżeli usytuowanie drzewa może rodzić zwiększone ryzyko zagrożeń. Kwestia stanu korony powinna być więc przedmiotem cyklicznej oceny.

Nie można się powoływać na siłę wyższą jako na okoliczność wyłączającą odpowiedzialność, jeżeli skutkom działania siły wyższej można było zapobiec lub je ograniczyć za pomocą powszechnie przyjętych i dostępnych środków a przynajmniej ostrzec przed grożącym niebezpieczeństwem.

Skoro więc przy prawidłowym działaniu służb drogowych możliwe i konieczne było dokonanie zabiegów pielęgnacyjnych w odniesieniu do nadmiernie rozrośniętej korony drzewa, to okoliczność, że padający śnieg obciążył konary w okresie kiedy jeszcze nie opadły liście nie może zostać uznana za zwalniającą od odpowiedzialności. Nie jest to bowiem ani zdarzenie, które nie było możliwe do przewidzenia ani też zdarzenie, któremu nie można było zapobiec.

Zaniechanie w przypadku wskazanego wyżej obowiązku działania pozostaje w typowym związku przyczynowo skutkowym z odłamaniem konaru.

Sygn. akt I ACa 287/16

Źródło: orzeczenia.krakow.sa.gov.pl/